

Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, Eks

Polak pęcznieje jak balon z gumy,
Czeka na podziw i poważanie,
Widzi w tym bowiem powód do dumy,
Że cudzoziemcy rwą nasze panie.
Ot, mój pradziadek tak mawiał z łezką,
Patriotycznego pełen prestiżu:
Sam Napoleon panią Walewską
Raczył używać w mieście Paryżu!
Wuj, co Francuzom był raczej anty,
Odczuwał radość nie mniej kretyńską:
Co tam Walewska! Księżę Konstanty
Był łaskaw ciupciać panią Grudzińską!
Na to pradziadek powiadał w gniewie,
Za orientacją będąc francuską:
Honoriusz Balzac w mieście Genewie
Spał z Ewą Hańską, z domu Rzewuską!
Każdy argument jak piorun gromki
Przeciwnikowi grozi awarią;
Szczęśna Potocka i kneź Patiomkin!
Ludwik Piętnasty z Leszczyńską Marią!
Z kart historycznych wstają wspaniali
Króle, wodzowie, nawet biskupy,
Którzy w przeszłości importowali
Nie tyle nasze głowy, co pupy...
Wyciągam z tego ponure wnioski:
Nietędzy widać z nas zalotnicy;
Rewanż wziął tylko Staś Poniatowski
Na Katarzynie Wielkiej, carycy!
Był dobry w łóżku, nikt nie zaprzeczy,
Z werwą rozegrał całą imprezę,
Ale że Polak, więc za te rzeczy
Dał wrednej babie zbyt drogi prezent...
By więc uniknąć wstydu i sromu
I nie wpaść więcej w takie pułapki,
Błagam: Polacy, siedźcie żesz w domu!
Eksportujemy wyłącznie babki!